

SPÓR O PRAWO WŁASNOŚCI BUDYNKÓW POJEZUICKICH W MALBORKU W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Słowa kluczowe: diecezja warmińska, kolegium jezuickie, kościół zamkowy w Malborku, oficjalat pomezński, zamek malborski

Keywords: Diocese of Warmia, Jesuit College, Malbork Castle Church, Pomeranian clergy, Malbork Castle

Schlüsselwörter: Diözese Ermland, Jesuitenkolleg, Burgkirche in Malbork, Pommersche Offiziallandschaft, Burg Malbork

Dzieje religijne Malborka charakteryzują się wyjątkową dynamiką. To właśnie ten gród lokowali w 1280 roku krzyżacy. Potem wyrósł on do rangi stolicy władztwa krzyżackiego w Prusach. Wskutek reformacji miasto stało się głównym ośrodkiem oficjalatu pomezńskiego. Jego przedstawiciel w imieniu biskupa chełmińskiego sprawował władzę nad dawnymi obszarami diecezji pomezńskiej, które pozostały przy katolicyzmie¹. Malbork był również siedzibą Towarzystwa Jezusowego, które zakładało placówki na tym obszarze ze względu na posługę duszpasterską wśród innowierców². W 1626 roku miasto to opanował Gustaw II Adolf, król Szwecji, który włączywszy się w wojnę trzydziestoletnią, uratował niemiecki protestantyzm³.

Udział jezuitów w kreowaniu dziedzictwa kulturowego Malborka pozostaje nie do przecenienia. Nie dziwi zatem fakt, że ich pobytem w tym mieście interesowało się wielu historyków. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza monografia ks. Wojciecha Zawadzkiego pt. *Zakony w Pomezanii w XVII–XIX wieku*, w której autor scharakteryzował spuściznę pojezuicką w tym mieście⁴. Wielowymiarowe zaangażowanie członków tego zakonu w życie religijne i społeczne miejscowej ludności ujęto z kolei

* Ks. dr hab. Marek Jodkowski, prof. UWM, wykładowca na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie, ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9793-9935>, e-mail: marek.jodkowski@uwm.edu.pl.

¹ A. Kopiczko, *Świątynie katolickie i duszpasterstwo w Malborku w latach 1525–1772*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1(2015), s. 35–36.

² W. Zawadzki, *Zakony w Pomezanii od średniowiecza do 1945 roku*, w: *Jezuici w Malborku a życie religijne na terytorium diecezji pomezńskiej w okresie nowożytnym*, red. J. Hochleitner, Malbork 2014, s. 29.

³ Z. Anusik, *Gustaw II Adolf*, Wrocław 2009, s. 187.

⁴ Zob. W. Zawadzki, *Zakony w Pomezanii w XVII–XIX wieku*, Olsztyn–Elbląg 2013.

w pracy zbiorowej pod redakcją Janusza Hochleitnera pt. *Jezuici w Malborku a życie religijne na terytorium diecezji pomezańskiej w okresie nowożytnym*⁵. Powyższe publikacje nie wyczerpują jednak wszystkich aspektów pojezuickiego dziedzictwa, a zwłaszcza sporu o prawo własności pozostałych po nich obiektów kościelnych. Żeby uzupełnić te informacje, warto przeprowadzić analizę materiałów zgromadzonych zwłaszcza w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (Berlin) oraz współczesnej literatury przedmiotu. Należy nadmienić, że w niniejszym opracowaniu została podjęta m.in. kwestia własności kościoła Najświętszej Maryi Panny na Zamku Wysokim w Malborku. Wprawdzie jest on uważany, zresztą słusznie, za dziedzictwo zakonu krzyżackiego, jednakże sprawowanie w nim liturgii przez członków Towarzystwa Jezusowego, jak też nie do końca wyjaśnione roszczenia dotyczące jego statusu prawnego bezpośrednio po kasacie tego zakonu, pozwalają traktować świątynię również jako pojezuicką spuściznę.

UDZIAŁ JEZUITÓW W DUSZPASTERSTWIE MALBORSKIM

W średniowieczu nabożeństwa w kościele zamkowym w Malborku celebrowali Krzyżacy. Po ich sekularyzacji świątynię tę wraz z kaplicami zamkową św. Anny, św. Wawrzyńca na Zamku Dolnym, szpitalną Świętego Ducha oraz *supra portam* w Bramie Przewozowej (Mariackiej) powiązano z duszpasterstwem parafialnym sprawowanym przy kościele św. Jana Ewangelisty. Ta zależność utrzymała się nawet po przekazaniu kościoła zamkowego Towarzystwu Jezusowemu. Zresztą zakonnicy przejęli niemal wszystkie wikariaty w mieście oraz obsadzali niemieckiego i polskiego kaznodzieję przy kościele parafialnym. Sprawowali oni większość posług duszpasterskich. Na ogół nominowano zatem jednego wikariusza spośród duchowieństwa diecezjalnego. Proboszcz parafii św. Jana Ewangelisty nie mieszkał na jej terenie. Rezydował on jako kanonik przy kapitule chełmińskiej bądź jako oficjał pomezański sprawował urząd proboszczowski w jednej z okolicznych wiejskich parafii. Do pomocy w Malborku miał wikariusza, którego zwykle określano mianem komendariusza. Miał on swoje lokum w budynku kościelnym, zwanym później starą plebanią, w którym mieszkali kościelny, organista i dzwonnik. W międzyczasie znacząco zmniejszyły się dochody probostwa malborskiego, co było spowodowane wojnami i nieobecnością sprawujących ten urząd. Bezpowrotnie utracono osiem łąnów gruntów w Kałdowie i dwanaście łąnów w Bystrzach, które pierwotnie należały do kaplicy w Bramie Przewozowej. Straty tej jednakże nie odczuwano zbyt boleśnie, ponieważ na utrzymaniu pozostawał tylko jeden wikariusz⁶.

⁵ Zob. *Jezuici w Malborku a życie religijne na terytorium diecezji pomezańskiej w okresie nowożytnym*, red. J. Hochleitner, Malbork 2014.

⁶ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (dalej: GStA PK), I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 XI 1825, k. 102v; ks. Jagielski do [bpa Hohenzollerna], 20 X 1825 (odpis), k. 111v–112.

SKUTKI KASATY ZAKONU JEZUITÓW

Towarzystwo Jezusowe erygowało rezydencję w Malborku w 1618 roku. Kościół zamkowy Najświętszej Maryi Panny wraz z komnatami dawnych kapelanów krzyżackich przekazano członkom tego zakonu w 1664 roku. Udostępniono im również kryptę św. Anny, w której znajdowały się grobowce wielkich mistrzów, a także kilka pokoi na dziedzińcu Zamku Wysokiego. Posługę duszpasterską w świątyni zamkowej powierzono im w roku 1667⁷. Następnie w latach 1756–1757 jezuita wybudowali gmach kolegium, usytuowany pomiędzy kościołem zamkowym a Zamkiem Średnim w Malborku. Jednym z fundatorów kolegium był przedostatni starosta malborski Michał Ernest Rexin, który od Augusta III uzyskał zgodę na budowę obiektu. Do jego powstania przyczynili się również parafianie malborscy, a także szlachta mieszkająca w pobliżu miasta. Ostatni starosta malborski Georg von Rexin wyłożył pieniądze na dokończenie rozpoczętej przez jego wujka budowli⁸.

Jezuici opiekowali się kościołem zamkowym w Malborku do czasu kasaty tego zakonu w 1780 roku. Następnie powierzono go trosce księży z Królewskiego Instytutu Szkolnego w Prusach Zachodnich. Eks-jezuitom nie odebrano jednak ich kolegium ani troski o świątynię zamkową. Wprawdzie od połowy lat osiemdziesiątych XVIII wieku traktowano ją jako filię parafii malborskiej, jednak właściwy nadzór nad tym kościołem przypadł duchownym z miejscowej parafii w 1800 roku⁹. Warto nadmienić, że wskutek kasaty państwo przejęło nieruchomości ziemskie zakonu znajdujące się w Kościeleczkach niedaleko Malborka¹⁰. Władze pruskie dość szybko zaczęły rościć sobie prawo do dysponowania budynkiem dawnego kolegium i kościołem zamkowym. Zdecydowały jednak o tymczasowym utrzymaniu statusu tych obiektów, w tym kontynuowaniu sprawowania katolickich nabożeństw. Miał je celebrować ksiądz, któremu zagwarantowano pensję o wartości 100 talarów rocznie¹¹. Należy również zaznaczyć, że prawo patronatu nad parafią miejską w Malborku po-

⁷ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1: *Studium prozopograficzne*, Elbląg 2009, s. 265–266; A. Kopiczko, *Świątynie katolickie i duszpasterstwo w Malborku w latach 1525–1772*, s. 54–55.

⁸ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Jagielski do [bpa Hohenzollerna], 20 X 1825 (odpis), k. 112; W. Zawadzki, *Zakony w Pomezaniu w XVII–XIX wieku*, s. 123. Zdaniem ks. Jagielskiego gmach kolegium malborskiego wzniesiono w latach 1742–1767; zob. tamże. Warto nadmienić, że kamień węgielny pod budowę tego obiektu poświęcono 17 IV 1742 r., jednakże prac budowlanych wówczas nie kontynuowano; zob. A. Dobry, *Siedziba kolegium jezuitckiego na zamku w Malborku (XVII–XIX w.)*, w: *Jezuici w Malborku a życie religijne na terytorium diecezji pomezńskiej w okresie nowożytnym*, red. J. Hochleitner, Malbork 2014, s. 149–150.

⁹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 XI 1825, k. 102v.; I. HA Rep. 100, Nr. 444, Altenstein do Wittgensteina, 12 XII 1825; B. Schmid, *Oberpräsident von Schön und die Marienburg*, Halle 1940, s. 180; A. Kopiczko, *Świątynie katolickie i duszpasterstwo w Malborku w latach 1525–1772*, s. 55; W. Zawadzki, *Zakony w Pomezaniu w XVII–XIX wieku*, s. 122–123; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1: *Studium prozopograficzne*, s. 266.

¹⁰ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 XI 1825, k. 102v.

¹¹ GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Schön do bpa Hohenzollerna, 9 XI 1825 (odpis).

siadała rejencja w Gdańsku. Przywileje te nie dotyczyły jednak kościoła zamkowego. Patronat nad nim znajdował się bowiem w rękach króla pruskiego¹². Ze względu na opiekę duszpasterską świadczoną w nim przez księży z miejscowej parafii biskup warmiński Józef Hohenzollern sprzeciwiał się prawnemu rozdzieleniu tej świątyni od parafii malborskiej¹³.

Kasata jezuitów przełożyła się również na problemy związane z materialnym zapleczem malborskiej parafii. Odzwierciedlały to częste zmiany władarza miejscowej placówki kościelnej. Proboszcz malborski dysponował jedynie czterema łanami gruntów na obszarze nizinnym, a zatem najprawdopodobniej na Żuławach, pozostałe nieruchomości znajdowały się w „najbardziej nieurodzajnej” okolicy, tzn. na całkowicie piaszczystych terenach pod Wielbarkiem. Z tego względu parafii malborskiej nie zaliczano do dobrze uposażonych. Musiała ona utrzymać dwóch wikariuszy oraz posiłkować się od czasu do czasu pomocą księdza z zewnątrz¹⁴.

PROBOSZCZOWIE REZYDUJĄCY W PARAFII MALBORSKIEJ

Ostatnim proboszczem malborskim, który nie rezydował przy parafii, był Iwo Onufry Rogowski (1773–1784). Pełnił on ten urząd do czasu nominacji na biskupa pomocniczego chełmińskiego. Jako pierwszego proboszcza z obowiązkiem rezydencji w Malborku ustanowiono 17 maja 1784 roku Laurentiusa Elsnera, który wcześniej pełnił ten urząd w Starym Targu. Zachował on probostwo malborskie do 1788 roku, gdy przeniesiono go do Królewa¹⁵. Dnia 2 grudnia 1788 roku ustanowiono jego następcą Franza Grünenberga. Kolejnym proboszczem malborskim został 18 maja 1790 roku David Friese, a 22 lutego 1793 roku zastąpił go Johann Stein. Z kolei 23 grudnia 1794 roku powołano na ten urząd Bernharda Getzkiego. Zmarł on 17 maja 1796 roku. Kolejny raz objął te obowiązki Laurentius Elsner we wrześniu tegoż roku. Biskup informował władze państwowe 18 listopada 1799 roku, że duszpasterz ten został mianowany proboszczem w Postolinie. Na jego miejsce oddelegowano archidiakona Josepha von Grąbczewskiego, który urzędował w Malborku w latach 1799–1806¹⁶.

¹² GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Schön do Wittgensteina, 18 XI 1825.

¹³ GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Altenstein do Wittgensteina, 12 XII 1825.

¹⁴ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 XI 1825, k. 104v.

¹⁵ Ks. Wojciech Zawadzki podaje, że ks. Elsner był proboszczem malborskim początkowo w latach 1784–1791 oraz ponownie od września 1796 r. do grudnia 1799 r.; zob. W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 2: *Słownik*, Elbląg 2009, s. 58.

¹⁶ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Rothe do Schöna, 16 VI 1826, k. 45; *Der pomesanische Antheil der Diözese Ermland*, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” 11(1878), s. 129; J. Wiśniewski, *Kościół i kaplice na terenie byłej diecezji pomezńskiej 1243–1821* (1992), cz. 2, Elbląg 1999, s. 576; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalatu pomezńskiego w latach 1525–1821*, t. 1: *Studium prozopograficzne*, s. 351. W cytowanym powyżej liście do Schöna pojawiła się informacja, że po śmierci ks. Getzkiego 4 VI 1796 r. biskup zaproponował na władarza parafii malborskiej ks. Franza Eisnera. Potwierdzenie ze strony władz państwowych nastąpiło jednak dopiero 29 VI 1798 r. Powyższe informacje wydają się wątpliwe, ponieważ – jak ustalili ks. Jan Wiśniewski i ks. Wojciech Zawadzki – był on (właściwe brzmienie nazwiska: Johannes Franz Eisner) wikariuszem parafii malborskiej w latach 1792–1795. Zmarł natomiast 1 I 1795 r.;

W latach 1806–1808 proboszczem malborskim był Andreas Rehaag. Z kolei w 1808 roku wymieniano N. von Scheinerta i Johanna Sacka. W latach 1809–1814 urząd ten dzierżył Johann Malewski¹⁷, w latach 1814–1815 zaś – Carl Janzen¹⁸. Kolejnym proboszczem ustanowiono Josepha Zamoyskiego (1815–1825). W 1825 roku komendariuszami malborskimi było dwóch księży, a mianowicie Joseph Jagielski i Ludwig Litzbarski. W latach 1825–1834 nominację proboszczowską posiadał Joseph Wichert. Kolejnym proboszczem (początkowo komendariuszem) mianowano Johanna Müllera (1834–1842). Następnie scedowano ten urząd na Franza von Kręckiego (1842–1846). W 1846 roku komendariuszem był Johannes Lichttenecker. Od 1847 roku do roku 1848 na czele parafii malborskiej stał Andreas Wiech. W latach 1848–1859 funkcję tę sprawował Carl Bader¹⁹.

MALBORSCY PROBOSZCZOWIE LAURENTIUS ELSNER I JOSEPH VON GRĄBCZEWSKI A INFRASTRUKTURA PARAFIALNA

Stanowisko kościelne dotyczące własności parafialnej najlepiej charakteryzuje pismo biskupa warmińskiego Józefa Hohenzollerna do pruskiego ministra wyznań religijnych, oświaty i zdrowia Karla Altensteina z 22 lipca 1826 roku. Hierarcha twierdził, że w świetle bulli Benedykta XIII *Romani Pontificis providentia* z 28 kwietnia 1729 roku kościół zamkowy został inkorporowany do parafii w Kościeleczkach²⁰. Po śmierci ostatniego z eks-jezuitów w 1784 roku każdy z proboszczów malborskich rezydował w dawnym kolegium jezuickim²¹. Jako pierwszy niejezuita zamieszkał w tym obiekcie Laurentius Elsner, gdy tylko jego dotychczasowi mieszkańcy opuścili budynek. Wraz z kościołem zamkowym proboszcz ten przejął również parafię w Kościeleczkach²². O możliwość użytkowania dawnego kolegium jako plebanii prosił w 1800 roku malborski proboszcz Joseph von Grąbczewski, co było prawdopodobnie

zob. J. Wiśniewski, *Kościół i kaplice na terenie byłej diecezji pomezańskiej 1243–1821* (1992), cz. 2, s. 579; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezańskiego w latach 1525–1821*, t. 2: *Słownik*, s. 57.

¹⁷ Ks. Wojciech Zawadzki twierdzi, że ks. Malewski w 1809 r. pełnił funkcję kaznodziei, w latach 1810–1814 natomiast – proboszcza parafii malborskiej; zob. W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezańskiego w latach 1525–1821*, t. 2: *Słownik*, s. 155.

¹⁸ Informacji tej nie potwierdza ks. Wojciech Zawadzki; zob. W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezańskiego w latach 1525–1821*, t. 2: *Słownik*, s. 107.

¹⁹ *Der pomesanische Antheil der Diözese Ermland*, s. 129; J. Wiśniewski, *Kościół i kaplice na terenie byłej diecezji pomezańskiej 1243–1821* (1992), cz. 2, s. 576; W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000, s. 32; A. Kopiczko, *Katalog duchowieństwa katolickiego w diecezji warmińskiej (do 1945 roku)*, Olsztyn 2003, s. 35.

²⁰ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, bp Hohenzollern do Altensteina, 19 VI 1826, k. 12; bp Hohenzollern do Altensteina, 22 VII 1826, k. 17.

²¹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 VII 1826, k. 18v.

²² GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 VII 1826, k. 17.

sformalizowaniem stanu faktycznego²³. Zresztą twierdził on, że mieszkanie w tym gmachu zostało zagwarantowane każdorazowemu proboszczowi malborskiemu przez rejencję kwidzyńską po wsze czasy²⁴. Dawne kolegium służyło ks. Grąbczewskiemu nie tylko za mieszkanie, ale także za miejsce odbywania synodów, rekolekcji czy też pomieszczenie do przesłuchiwania stron. Proboszcz malborski pełnił bowiem urząd sędziego delegowanego w sprawach małżeńskich²⁵. Warto nadmienić, że ks. Grąbczewskiemu dano do pomocy dwóch wikariuszy. Oni również zamieszkali w tym budynku. Wikariuszom wypłacano z funduszu pojezuickiego po 50 talarów rocznie. Sumę tę traktowano jako zapłatę za ich posługę w kościele nie tylko zamkowym, ale także parafialnym²⁶. Ksiądz Grąbczewski nosił się z zamiarem adaptacji dawnej plebanii na cele szkolne²⁷, jezuiti prowadzili bowiem lekcje w budynku szkolnym, który z czasem uległ zniszczeniu. Ze względu na dotkliwy brak pomieszczeń edukacyjnych przystosowanie dawnej plebanii wydawało się słusznym rozwiązaniem. Ksiądz Grąbczewski zastrzegł jednak, że mieszkający w niej pracownicy kościelni nadal będą mogli ją użytkować²⁸.

DZIAŁANIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH WOBEĆ BUDYNKÓW KOŚCIELNYCH W 1825 ROKU

Śmierć proboszcza Josepha Zamoyskiego w 1825 roku umożliwiła, zdaniem nadprezydenta Prus Wschodnich i Zachodnich Theodora von Schöna, uregulowanie prawa do infrastruktury pojezuickiej usytuowanej na terenie kompleksu zamkowego w Malborku. Proboszcz miał wyprowadzić się z dawnego kolegium i wrócić na starą plebanię. Z kolei dla mieszczącej się w niej szkoły zamierzano znaleźć inne lokum. Jej część miała zostać przeniesiona tymczasowo do wspomnianego kolegium²⁹. W budynku tym pozostałoby także mieszkanie dla księdza sprawującego nabożeństwa w kościele zamkowym³⁰.

Nadprezydent von Schön 18 listopada 1825 roku informował władze w Berlinie, że rejencja gdańska zarządziła opróżnienie mieszkania proboszczowskiego w dawnym

²³ GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Schön do bpa Hohenzollerna, 9 XI 1825 (odpis); M. Jodkowski, *Dawne kolegium jezuickie w okresie przynależności do parafii katolickiej w Malborku*, w: *Wieża klesza i domek dzwonnika na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje i konserwacja*, red. J. Hochleitner i M. Mierzwiński, Malbork 2016, s. 51.

²⁴ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 XI 1825, k. 103.

²⁵ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 XI 1825, k. 103v.

²⁶ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 XI 1825, k. 103.

²⁷ GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Schön do bpa Hohenzollerna, 9 XI 1825 (odpis).

²⁸ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 22 XI 1825, k. 103.

²⁹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, Schön do Altensteina i Wittgensteina, 20 X 1825, k. 96.

³⁰ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, Schön do Altensteina i Wittgensteina, 20 X 1825, k. 96.

kolegium oraz doraźne przeniesienie katolickiej szkoły do tego budynku. Nadprezydentowi zależało, żeby desygnowany przez biskupa warmińskiego nowy proboszcz malborski ks. Joseph Wichert wprowadził się do dawnej plebanii. Landrat Hüllmann z polecenia tej rejencji wydał nieco wcześniej, 26 października tegoż roku, niezbędne rozporządzenia adresowane do kościelnego kolegium katolickiego w Malborku i katolickiego nauczyciela. Dotyczyły one adaptacji pokoi użytkowanych przez proboszcza na pomieszczenia edukacyjne. Niezwłocznie tego samego dnia po ogłoszeniu decyzji rejencji umieszczono w nich szkolne stoły i ławki. Dziekan Joseph Jagielski, będąc administratorem parafii malborskiej, rezydował w mieszkaniu proboszcza, a zatem w dawnym kolegium jezuickim. Twierdził, że jako komendariusz musiał zadomowić się w Malborku, w przeciwnym wypadku zarządzanie parafią nie przyniosłoby spodziewanych skutków. Trzy dni w tygodniu przebywał w tym mieście, posiłkując się zastępcą w swojej parafii, czyli w Miłoradzu. W tym samym roku 26 października wybrał się na spotkanie dekanalne do Fiszewa. W jego trakcie otrzymał pismo z landratury w Malborku, wzywające go do natychmiastowego przybycia do miasta. Zbierał się już do podróży, gdy dotarła do niego wiadomość, że jego mieszkanie zostało otwarte, a jego rzeczy wyniesione. Gospodyni, jego siostra, otrzymała polecenie, żeby opróżnić pomieszczenia gospodarcze i przygotować miejsce dla nauczycielek. Do transportu sprzętów szkolnych zatrudniono młodzież. Czynnościami tymi kierował nauczyciel Wollmann. Ksiądz Jagielski zdecydował się pozostać w Fiszewie do popołudnia, żeby w zbytym pośpiechu nie spowodować większych szkód. Po godzinie siedemnastej przybył jednak do Malborka. Powziął decyzję, żeby z powrotem przenieść sprzęty szkolne do starej plebanii. Uzasadniał to koniecznością zachowania pomieszczeń w dawnym kolegium na rzecz nowego proboszcza. Następnie kazał zamknąć to mieszkanie na klucz. Następnego dnia ks. Jagielski napisał do landrata pismo wyjaśniające. Po około dwóch godzinach otrzymał od niego odpowiedź, że jego postępowanie potraktowano jako przestępstwo. Landrat zarządził ponowne otwarcie mieszkania ks. Jagielskiego. Stosowną dyspozycję otrzymał ślusarz, ponieważ dziekan nie chciał przekazać kluczy. Ostatecznie po raz wtóry ze starej plebanii przeniesiono utensylia szkolne³¹.

Po przejściu pokoi proboszczowskich, będących dotychczas w dyspozycji ks. Jagielskiego, radca szkolny i rejencyjny o nazwisku Jachmann prowadził w jednym z nich egzamin szkolny. Po jego zakończeniu dziekan wyniósł z tylnego pomieszczenia archiwum i zdeponował je w kościele zamkowym. Ponieważ dokonywało się to w pośpiechu i w dodatku o zmierzchu, obawiał się, że niektóre rzeczy mogły zaginąć³². Ksiądz Jagielski informował ponadto, że dolną kondygnację kolegium pozostawiono jeszcze do dyspozycji obu wikariuszy, nie mógł jednak zagwaranto-

³¹ GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Schön do Wittgensteina, 18 XI 1825; GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, Schön do Altensteina, 18 XI 1825, k. 97v; I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Jagielski do [bpa Hohenzollerna], 20 X 1825 (odpis), k. 112v–113; M. Jodkowski, *Dawne kolegium jezuickie w okresie przynależności do parafii katolickiej w Malborku*, s. 53.

³² GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Jagielski do [bpa Hohenzollerna], 20 X 1825 (odpis), k. 114.

wać im posiłków. Ponadto w obiekcie tym panował odtąd nieustanny hałas³³. Dziekan wyłuszczył landratowi Hüllmannowi, że został jedynie administratorem parafii malborskiej, a zatem osobą, która nie miała prawa przeprowadzać istotnych zmian w tej placówce duszpasterskiej³⁴. Landrat z kolei ripostował, że translokacja szkoły katolickiej nastąpiła na żądanie rejencji gdańskiej. Ks. Jagielski sprzeciwił się tym poleceniom, w związku z czym dopuścił się wykroczenia, za które groziła kara minimum sześciu miesięcy pozbawienia wolności³⁵. Na skutek interwencji biskupa warmińskiego za kapłanem wstawił się u ministra sprawiedliwości minister wyznań religijnych, oświaty i zdrowia Altenstein³⁶.

PRÓBA USTANOWIENIA KATOLICKIEGO KAPELANA PRZY KOŚCIELE ZAMKOWYM

Nadprezydent von Schön uważał, że dawny zamek krzyżacki w Malborku powinien zyskać rangę przynależną innym zamkom królewskim. Z tego względu postulował, żeby kościół zamkowy stał się katolicką kaplicą dworską w Prusach, zresztą jedyną tej konfesji. Równocześnie zabiegał, by nominowano jednego z biskupów katolickich na kapelana dworskiego z tytułem Hofprobst. W zastępstwie biskupa opiekę nad tym kościołem miał sprawować jeden z duchownych, któremu zagwarantowano by pensję o wartości 100 talarów rocznie. Te pieniądze byłyby wydzielane z przychodów proboszcza miejskiego. Biskup warmiński Józef Hohenzollern uważał pomysł nominowania jednego z biskupów na kapelana dworskiego za nieodpowiedni. Deklarował, że do sprawowania tej funkcji wystarczyłby zasłużony ksiądz, który posiadałby nominację na delegata biskupiego i na kanonika honorowego. Odnośnie do jego wynagrodzenia pensję zagwarantowaną takiemu księdzu określał jako marną. Komentował, że 100 talarów rocznie nie wystarczyłoby nawet wikariuszowi czy komendariuszowi na godziwe życie. Jego zdaniem byłoby niedopuszczalne odliczenie tej kwoty od dochodów proboszczowskich, ponieważ spowodowałoby problemy w utrzymaniu pozostałych duchownych³⁷.

Pomysł zmiany statusu kościoła zamkowego na katolicki kościół dworski, a tym samym nominowania kapelana dworskiego z tytułem Hofprobst w osobie jednego z biskupów katolickich, został przedstawiony królowi pruskiemu. Ministrowie Al-

³³ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Jagielski do [bpa Hohenzollerna], 20 X 1825 (odpis), k. 114–114v.

³⁴ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Jagielski do Hüllmanna, 27 X 1825 (odpis), k. 115v.

³⁵ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, Hüllmann do ks. Jagielskiego (odpis), 27 X 1825, k. 116; M. Jodkowski, *Dawne kolegium jezuickie w okresie przynależności do parafii katolickiej w Malborku*, s. 53.

³⁶ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, Altenstein do bpa Hohenzollerna, 5 V 1826, k. 178.

³⁷ GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Altenstein do Wittgensteina, 12 XII 1825; M. Jodkowski, *Dawne kolegium jezuickie w okresie przynależności do parafii katolickiej w Malborku*, s. 52.

tenstein i Wilhelm zu Wittgenstein opowiadali się przeciwko temu rozwiązaniu³⁸. W grudniu 1825 roku również Fryderyk Wilhelm III podjął negatywną decyzję w tej sprawie³⁹. Zgodnie z jego rozporządzeniem von Schön miał odstąpić od zmiany statusu kościoła zamkowego na kościół dworski, a także od nominowania jednego z biskupów katolickich na kapelana dworskiego przy tej świątyni. Porzucono również zamiar powierzenia nabożeństw w tym kościele oddelegowanemu komendariuszowi, który otrzymywałby 100 talarów wypłaty⁴⁰.

POZBAWIENIE PARAFII MALBORSKIEJ JURYSDYKCJI NAD KOŚCIOŁEM ZAMKOWYM

Nadprezydent von Schön, dostosowując się do decyzji króla pruskiego, 8 marca 1826 roku poinformował biskupa warmińskiego, że proboszcz malborski ma zamieszkać nie w budynku dawnego kolegium, ale w starej plebanii. Nabożeństwa w kościele zamkowym odprawiałby natomiast ksiądz, który otrzymywałby z kasy rejencyjnej w Gdańsku 100 talarów rocznej pensji. Wpłacano by mu ponadto 26 talarów z prowizji za msze św., które ustanowiono wcześniej jako legacje. Władze państwowe wyrażały zgodę na zamieszkanie tego duszpasterza w dawnym kolegium jezuickim. Postanowiono zaprzestać „przypadkowego” podziału wymienionych powyżej 100 talarów pomiędzy dwóch wikariuszy. Przekazywano by je odtąd komendariuszowi Ludwигowi Litzbarskiemu. Posadę wikariusza zamkowego (Schloßkaplan) otrzymałby natomiast jeden z wikariuszy malborskich. Ksiądz Litzbarski jako administrator parafii mógł rościć sobie prawo do zamieszkania w starej plebanii⁴¹.

Po wspomnianej decyzji króla pruskiego w marcu 1826 roku zainicjowano proces prawnego rozdzielenia kościoła zamkowego w Malborku od miejscowej parafii św. Jana Ewangelisty⁴². Nadprezydent von Schön przeprowadził wizję lokalną w tym mieście 4 kwietnia tego samego roku. Stwierdził, że sklepienie części świątyni jest uszkodzone, w związku z czym sprzęty kościelne, ze względu na planowany remont, zostaną przeniesione do dwóch pomieszczeń dawnego kolegium, które zajmowali wikariusze. Zadecydował także, że wprowadzą się oni do starej plebanii, a konkretnie do pomieszczeń zajmowanych przez szkołę. Opiekę nad sprzętami kościelnymi miał przejąć komendariusz Ludwиг Litzbarski. Ten z kolei odpowiedział nadprezydentowi, że bez wiedzy ordynariusza warmińskiego nie zaaprobuje tych decyzji, a zwłaszcza nie pozwoli na prace w kościele bez zgody biskupa. Nadprezydent odparł komendariuszowi, że nie będzie nalegał. Von Schön wyraził przy tym dezaprobatę,

³⁸ GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Altenstein do Wittgensteina, 12 XII 1825; Altenstein i Wittgenstein do Fryderyka Wilhelma III, 23 XII 1825.

³⁹ GStA PK, I. HA Rep. 100, Nr. 444, Fryderyk Wilhelm III do Altensteina i Wittgensteina, 27 XII 1825 (odpis).

⁴⁰ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, Wittgenstein i Altenstein do Schöna, 10 I 1826, k. 140.

⁴¹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, Schön do bpa Hohenzollerna, 8 III 1826 (odpis), k. 154–154v.

⁴² GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, rejencja gdańska do bpa Hohenzollerna, 18 III 1826 (odpis), k. 155.

konstatując, że nie wie, skąd właściwie wziął się ks. Litzbarski w Malborku i co ma tu do roboty. Komendariusz ripostował, że jest zarządcą parafii, ustanowionym przez ordynariusza warmińskiego. Nadprezydent odrzekł, że przy kościele zamkowym powinien rezydować wikariusz zamkowy. Jeśli żaden z księży nie obejmie tego urzędu, niezwłocznie on sam ustanowi takowego. Chciał też wiedzieć, który z duszpasterzy pełni etatowe obowiązki. Komendariusz odpowiedział, że jest dwóch kaznodziei na etacie, a mianowicie polski i niemiecki. Von Schön wyraził chęć rozmowy z kaznodzieją niemieckim⁴³.

Komendariusz zaprosił zatem na spotkanie kaznodzieję Andreea Foxa, a nadprezydent powtórzył mu słowa wypowiedziane wcześniej w rozmowie z ks. Litzbarskim. Zakomunikował, że ze względu na remont świątyni powierzy mu utensylia kościelne w celu ich ochrony przed uszkodzeniem oraz że zostanie on wikariuszem zamkowym. Na to włączył się komendariusz, twierdząc, że ordynariusz warmiński zlecił ks. Foxowi posługę duszpasterską w obu kościołach malborskich. Ksiądz ten nie zajmował się sprzętami kościelnymi, ponieważ nadzór nad nimi sprawował komendariusz Litzbarski. Do obowiązków kaznodziei należało głoszenie kazań, słuchanie spowiedzi, odwiedziny chorych oraz udzielanie chrztów. Zarządzanie kościołem wchodziło z kolei w zakres kompetencji komendariusza. On też dysponował wszelkimi rachunkami i całym archiwum. Nadprezydent zapytał, czy komendariusz posiada także rachunki kościoła zamkowego, na co ks. Litzbarski odpowiedział, że wszystkie: nie tylko świątyni parafialnej, ale nawet prepozytury szpitalnej⁴⁴.

Nadprezydent postawił pytanie ks. Foxowi, czy chce objąć funkcję wikariusza zamkowego. Kaznodzieja odparł, że nie mógłby tego zrobić. Von Schön skwitował, że jeśli ten nie ma ochoty objąć urzędu, skieruje pismo do rejencji, żeby obu kaznodziejom wstrzymać wypłatę pensji. Ksiądz Litzbarski odpowiedział nadprezydentowi, że jest to stosowanie przemocy. Von Schön stwierdził, że wyda niezwłocznie landratowi Hüllmannowi nakaz wyniesienia z kościoła zamkowego utensyliów, jak również uprzątnięcia kilku pokoi w dawnym kolegium w celu zdeponowania sprzętów kościelnych. Duchowni mieli przenieść się do starej plebanii. Komendariusz ripostował, że landrat zarządził to już w lutym, ale on sprzeciwił się temu nakazowi. Uzasadnił swoją decyzję faktem podporządkowania od stuleci kościoła zamkowego malborskiej parafii. Wskazał ponadto, że dawne gimnazjum również stanowiło jej własność. Nadprezydent odparł, że sędzia miał zadecydować inaczej. Ksiądz Litzbarski tłumaczył, że w kościele zamkowym nabożeństwa nadal będą sprawowane, podobnie jak w kościele parafialnym. Warto dodać, że w przeddzień wizyty nadprezydenta, w święto Zwiastowania Maryi, odprawiano w świątyni zamkowej Mszę św. wraz z sumą i kazaniem. We wszystkie dni okresu wielkanocnego słuchano tam spowiedzi i udzielano komunii św.⁴⁵ Ostatecznie nadprezydent dał nakaz kierownikowi

⁴³ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Litzbarski do bpa Hohenzollerna (odpis), 5 IV 1826, k. 175–175v.

⁴⁴ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Litzbarski do bpa Hohenzollerna (odpis), 5 IV 1826, k. 175v.

⁴⁵ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Litzbarski do bpa Hohenzollerna (odpis), 5 IV 1826, k. 176.

prac budowlanych w zamku Gersdorfowi, żeby opróżnił kościół zamkowy i w ciągu ośmiu dni rozpoczął prace⁴⁶.

OSTATECZNE ROZSTRZYGNĘCIA DOTYCZĄCE STATUSU PRAWNEGO BUDYNKÓW KOŚCIELNYCH W MALBORKU

Wobec działań nadprezydenta von Schöna biskup Hohenzollern w kwietniu 1826 roku zwrócił się z prośbą do ministra Altensteina, żeby przywrócił stan prawny kościelnych budynków zamkowych, obowiązujący za czasów proboszcza Zamoyskiego. Postulował, żeby szkołę przenieść z powrotem do starej plebanii⁴⁷. Minister Altenstein wyjaśniał nadprezydentowi von Schönowi, że przedmiotem procedowanej sprawy nie była własność kościoła zamkowego czy budynku dawnego kolegium. Chodziło o ustalenie prawa do dysponowania tymi nieruchomościami od 1800 roku do czasów obecnych, wraz ze zmianami wprowadzonymi przez landrata Hüllmanna. Ewentualne roszczenia fiskusa odnośnie do prawa własności nie miały nic wspólnego z toczącym się postępowaniem. Duchowieństwo zatem, nawet ze względów praktycznych, mogło dalej mieszkać w dawnym kolegium. Minister argumentował, że o wiele większe trudności sprawiałoby młodzieży pokonywanie dwukrotnie w ciągu dnia drogi dzielącej zamek i miasto. Korzystne wydawało się także zamieszkanie pod jednym dachem proboszcza wraz z wikariuszami poddanyymi jego nadzorowi. Mniej wskazane byłoby zakwaterowanie w tym samym budynku proboszcza wraz z kościelnym, organistą i innymi pracownikami⁴⁸. Pod koniec kwietnia 1826 roku minister Altenstein przekazał biskupowi Hohenzollernowi pomyślną decyzję króla pruskiego, który podtrzymał możliwość dysponowania budynkami kościelnymi, jak za czasów proboszcza Zamoyskiego. Dawne kolegium jezuickie miało zostać zwrócone proboszczowi malborskiemu, natomiast szkoła – ponownie przeniesiona do starej plebanii. Radość katolików malborskich okazała się jednak przedwczesna⁴⁹.

Sprawa katolickiej infrastruktury kościelnej w Malborku stała się kością niezgody pomiędzy biskupem Hohenzollernem a nadprezydentem von Schönem. Poróżniła na dodatek tego drugiego oraz ministra Altensteina na tyle, że nadprezydent postanowił bezpośrednio zaprezentować królowi swoje argumenty⁵⁰. Monarcha po zapoznaniu się z nimi odpowiedział Altensteinowi, że nadprezydent wskazał na ważne okoliczności,

⁴⁶ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, ks. Litzbarski do bpa Hohenzollerna (odpis), 5 IV 1826, k. 176v.

⁴⁷ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, bp Hohenzollern do Altensteina, 12 IV 1826, k. 174–174v.

⁴⁸ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1, Altenstein do Schöna, 24 IV 1826, k. 157, 162.

⁴⁹ M. Jodkowski, *Dawne kolegium jezuickie w okresie przynależności do parafii katolickiej w Malborku*, s. 54.

⁵⁰ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Schön do Altensteina, 21 V 1826, k. 1.

z którymi króla wcześniej nie zapoznano. Zażądał szczegółowego omówienia spraw malborskich, by móc podjąć ostateczną decyzję⁵¹.

W międzyczasie Fryderyk Wilhelm III wystosował pismo do biskupa Hohenzollerna, datowane na 28 czerwca 1826 roku, z którego wynikało, że do czasu definitywnego określenia stanu prawnego nieruchomości, używanych przez katolików w kompleksie zamkowym, dotychczasowy administrator miał możliwość decydowania o pozostawieniu bądź przeniesieniu mieszkań wikariuszy oraz szkoły katolickiej. Od tej pory jednak w dawnym kolegium nie mógł zamieszkać nowo mianowany proboszcz, żeby nie dopuścić do precedensu w sprawie obciążonej roszczeniami prawnymi⁵². Statusem prawnym infrastruktury jezuickiej miał zająć się krajowy i miejski dyrektor sądowy Ike z Grudziądza. Sporządził on swoją ekspertyzę 22 października 1827 roku. Wynikało z niej, że parafia malborska i jej zarządca, czyli dziekan Jagielski, byli pełnoprawnymi posiadaczami mieszkania⁵³. Minister Altenstein postulował zatem, żeby dawne kolegium nadal służyło jako mieszkanie dla duchowieństwa, natomiast stara plebania jako budynek szkolny. Warto nadmienić, że domy jezuickie w Prusach Zachodnich, na podstawie rozporządzenia Fryderyka II z 1 czerwca 1781 roku, zamieniono w gimnazja. W Malborku z kolei, z powodu bliskiego położenia gimnazjum w Starych Szkotach, zgłosiło się jedynie kilku potencjalnych uczniów. Placówka zatem ograniczyła się tylko do dzieci z Malborka i dlatego została erygowana w starej plebanii. O ewentualnych zmianach dotyczących gimnazjum miał zawyrokować król. Mogły one nastąpić przy okazji podjęcia decyzji dotyczących dalszych losów zamku malborskiego⁵⁴.

Biskup Hohenzollern pisał w połowie 1829 roku do ministra Altensteina o wysoce kłopotliwej sytuacji, w której znalazł się ks. Joseph Wichert. Otóż jego instalacja na probostwo malborskie mogła odbyć się jedynie prowizorycznie, ponieważ jego służbowe mieszkanie w dawnym kolegium jezuickim miało zostać adaptowane na składnicę wojskową⁵⁵. Sam Wichert precyzował, że budynek ten traktuje się jako *res nullius*, czyli nieposiadający właściciela. Każdy wypowiadający się na temat tego obiektu, czy to uprawniony, czy nieuprawniony, wychodził z założenia, że może pozwolić sobie na uszczypliwe krytykowanie bądź pokpiwanie z proboszcza. Zmiany budowlane oraz remonty stały się czymś zakazanym. Poza tym niesprecyzowane pozostawało ewentualne źródło ich finansowania. W budynku nie było żadnego zdatnego do użytku pieca, ani jednego szczelnego okna czy domykających się drzwi. Proboszcz czuł się zobowiązany do opalania zimą sześciu pomieszczeń, z czego do jego dyspozycji pozostawało wyłącznie jedno, które traktował jako pokój mieszkalny, sypialnię i pracownię. Każdy z wikariuszy zajmował dwa pokoje, z ostatniego zaś

⁵¹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Fryderyk Wilhelm III do Altensteina, 28 VI 1826, k. 27.

⁵² GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Fryderyk Wilhelm III do bpa Hohenzollerna, 28 VI 1826, k. 33.

⁵³ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Altenstein do Fryderyka Wilhelma III, 5 VI 1828, k. 105.

⁵⁴ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Altenstein do Fryderyka Wilhelma III, 5 VI 1828, k. 105–108.

⁵⁵ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, bp Hohenzollern do Altensteina, 8 VII 1829, k. 124–124v.

korzystała służba. W czasie srogich mrozów poprzedniej zimy księża musieli zadowolić się jednym niewielkim pokoikiem. Dach był w opłakanym stanie. Pomieszczenia gospodarcze pozostawały opustoszałe po siłowym przejściu budynku na przełomie 1825 i 1826 roku. Proboszcz przeprowadził ich remont, co kosztowało go 33 talary i 10 srebrnych groszy⁵⁶.

Ostateczną decyzję w sprawie dawnego kolegium jezuickiego podjął Fryderyk Wilhelm III 2 maja 1830 roku. Nie uznał on argumentów przytaczanych przez stronę kościelną, negując prawo proboszcza do dysponowania budynkiem, a zatem do traktowania go jako swojego mieszkania. Obiekt miał odąd podlegać administracji państwowej. Władca deklarował przy tym, że jest gotów przyznać parafii odpowiednią kwotę na remont starej plebanii, wykorzystywanej do celów szkolnych, lub na budowę nowego domu parafialnego. Jeśli chodzi o kościół zamkowy, król podkreślał, że parafia malborska po wymarcu eks-jezuitów nie powinna być z niego dalej korzystać, wyraźne zezwolenie na głoszenie w nim kazań miał zaś wydawać przedstawiciel władz państwowych. Kościół zamkowy nie należał bowiem do żadnej społeczności religijnej, lecz był wzniesiony na potrzeby właściciela zamku. Władca konkludował, że jako protestancki właściciel zamku może w każdej chwili znieść katolickie nabożeństwa i przeznaczyć świątynię na rzecz liturgii protestanckiej. Parafia katolicka mogła jedynie tymczasowo z niej korzystać, jednak król rezerwował sobie prawo do zmiany tej decyzji w dowolnej chwili⁵⁷. Jeśli chodzi o pensję w wysokości 100 talarów dla wikariuszy (po 50 talarów dla każdego), władze państwowe zadecydowały o jej zniesieniu od 1 stycznia 1831 roku⁵⁸. Tę płatność jednak podtrzymano, o czym informowała rejencja gdańska 31 stycznia tegoż roku. Wskazaną powyżej sumę wypłacano z katolickiego funduszu gimnazjalnego⁵⁹.

Nadprezydent von Schön proponował, żeby nad starą plebanią nadbudować kondygnację, dzięki czemu poza szkołą mogło mieścić się w niej również mieszkanie proboszcza⁶⁰. Zarządził ponadto, żeby majątek kościoła zamkowego został przekazany landratowi przez proboszcza parafii malborskiej ks. Wicherta. Nakaz ten proboszcz zinterpretował jednoznacznie, a mianowicie żeby oddać władzom państwowym wszystkie poświęcone utensylia używane do sprawowania nabożeństw⁶¹. Wskutek interwencji ministerialnej władze prowincjonalne zostały zmuszone do wycofania się z tego zarządzenia⁶². W 1830 roku katolickie kolegium kościelne w Malborku

⁵⁶ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Wichert do [bpa Hohenzollerna], 1 VII 1829, k. 125–125v.

⁵⁷ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Fryderyk Wilhelm III do Altensteina, 2 V 1830, k. 141–142.

⁵⁸ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, ks. Wichert do [Altensteina], 3 XI 1830, k. 178.

⁵⁹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 3, rejencja gdańska do Ministerstwa Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia, 27 I 1831, k. 7v.

⁶⁰ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, Schön do Altensteina, 1 VI 1830, k. 153.

⁶¹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 2, ks. Wichert do [Altensteina], 3 XI 1830, k. 177.

⁶² GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 3, Fryderyk Wilhelm III do Altensteina, 18 I 1831.

uzgodniło z landratem Hüllmannem, że księża będą korzystali z dawnego kolegium do czasu zapewnienia im mieszkania służbowego. Reprezentanci parafii wstrzymali się od decyzji, czy wolą wybudować, czy też zakupić obiekt z przeznaczeniem na plebanię⁶³.

Podczas wizyty nadprezydenta von Schöna w Malborku pod koniec 1831 roku nabrał on przekonania, że dawne kolegium popada w coraz większą ruinę. Informował o konieczności jego opróżnienia, żeby możliwe stało się przekazanie go wojsku, które chciało w nim urządzić zbrojownię landwery. Powoływał się też na konsensus z przedstawicielami parafii katolickiej, którzy rok wcześniej zgodzili się na zaprzestanie użytkowania tego obiektu⁶⁴. Ostatecznie komendant malborskiego batalionu landwery major von Montowt wraz ze starostą Hüllmannem przydzielili mieszkanie zastępcze duchownym przy Rynku Starego Miasta w Malborku. W związku z tym 30 maja 1834 roku intendentura wojskowa przejęła budynek dawnego kolegium. Już następnego roku umieszczono w nim arsenał landwery, biura oraz pomieszczenia dla żołnierzy⁶⁵. Obiekt ten rozebrano w 1892 roku⁶⁶.

Jeśli chodzi o kościół zamkowy w Malborku, z badań ks. Wojciecha Zawadzkiego wynika, że zaanektowali go urzędnicy pruscy na polecenie Fryderyka Wilhelma IV już w 1842 roku⁶⁷. Parafia wniosła jednak zażalenie odnośnie do działań administracji państwowej, przedkładając w sądzie wniosek o przyznanie wspólnocie kościelnej prawa własności świątyni zamkowej. Postępowanie wszczęto 26 kwietnia 1844 roku. Sąd w Kwidzynie 23 lipca 1846 roku przychylił się do stanowiska strony kościelnej. Trybunał w Królewcu na podstawie apelacji 2 lutego 1848 roku odrzucił jednakże to postanowienie. Ostatecznie Najwyższy Trybunał w Berlinie 14 września 1848 roku uznał rację władz państwowych względem prawa własności całego kompleksu zamkowego⁶⁸. Nadal jednak sprawowano w opisywanym kościele katolickie nabożeństwa. Jeszcze w 1870 roku wierni uczestniczyli w nim w porannych mszach św. we wszystkie niedziele oraz dni świąteczne. Z kolei w święta maryjne oraz Zielone Świątki celebrowano w nim sumę, a w wigilie tych dni – nieszpory. Warto podkreślić, że wciąż do tego kościoła odbywały się pielgrzymki. Niestety – prace restauracyjne zamku rozpoczęte w 1882 roku spowodowały zawieszenie celebracji liturgicznych w tej świątyni. Kilkanaście lat później, w 1900 roku, władze państwowe zdecydowanie odmówiły przekazania opisywanego obiektu sakralnego malborskiej parafii⁶⁹.

⁶³ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 3, Hüllmann, betreffend die Überlassung der bisherigen intermistischen Pfarrwohnung (...), 3 XI 1830, k. 11v.

⁶⁴ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 3, Schön do Altensteina, 17 XII 1831, k. 43.

⁶⁵ A. Dobry, *Siedziba kolegium jezuickiego na zamku w Malborku (XVII–XIX w.)*, s. 152.

⁶⁶ M. Jodkowski, *Dawne kolegium jezuickie w okresie przynależności do parafii katolickiej w Malborku*, s. 55.

⁶⁷ W. Zawadzki, *Zakony w Pomezanii od średniowiecza do 1945 roku*, s. 30; tenże, *Zakony w Pomezanii w XVII–XIX wieku*, s. 127.

⁶⁸ M. Jodkowski, *Katolicka świątynia pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny na Zamku Wysokim w Malborku w XIX wieku (do 1882 r.)*, w: *Rewitalizacja zespołu kościoła Najświętszej Maryi Panny w Malborku*, red. J. Hochleitner, Malbork 2016, s. 106–107.

⁶⁹ Także, s. 112–113, 115.

ZAKOŃCZENIE

Priorytety władz państwowych dotyczące spuścizny kulturowej Malborka nie pokrywały się z utylitarnymi dążeniami decydentów kościelnych, którzy na bazie mienia pojezuickiego starali się zagwarantować wiernym dostęp do posługi sakramentalnej, a także umożliwić konfesyjną edukację młodemu pokoleniu katolików. W konsekwencji pruska administracja eliminowała katolickie tradycje religijne związane z tamtejszym kompleksem zamkowym, uzurpując sobie prawo do własności obiektów kościelnych, należących wcześniej do tego zakonu. Dojrzewająca świadomość znaczenia budowli średniowiecznych rzutowała dodatkowo na koncepcję przywrócenia zamkowi najbardziej okazałej formy z okresu jego świetności. Dawne kolegium jezuickie jako obiekt nowożytny przestało mieć rację bytu. Również kościół zamkowy, po kompleksowej restauracji, zmienił swoje przeznaczenie. Pojezuickie dziedzictwo wciąż jednak uzmysławia skalę zaangażowania tego zakonu w działalność duszpastersko-edukacyjną, a przy tym kulturotwórczą w Malborku.

SPÓR O PRAWO WŁASNOŚCI BUDYNKÓW POJEZUICKICH W MALBORKU W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU

STRESZCZENIE

W okresie nowożytnym jezuita zdominowali działalność duszpasterską w Malborku. Proboszcz miejscowej parafii mieszkał na ogół poza nią, urzędując jako kanonik przy katedrze diecezji chełmińskiej bądź jako oficjał pomezkański w jednej z okolicznych parafii wiejskich. Jezuita wybudowali w Malborku kolegium na obszarze kompleksu zamkowego oraz sprawowali nadzór m.in. nad kościołem zamkowym. Po ich kasacji urzędujący na stałe w tym mieście proboszcz oraz dwaj wikariusze zamieszkali w dawnym kolegium. W starej plebanii natomiast ulokowano szkołę katolicką oraz mieszkania pracowników (kościelnego, organisty i dzwonnika). Władze państwowe dążyły jednak do podważenia prawa własności dawnego kolegium. Ostatecznie, mimo licznych starań przedstawicieli Kościoła, w tym biskupa warmińskiego, król pruski w 1830 roku zanegował prawo proboszcza malborskiego do dysponowania tym budynkiem. Prace budowlane zamku zainicjowane w 1882 roku położyły również kres liturgii sprawowanej w kościele zamkowym.

THE DISPUTE OVER OWNERSHIP OF FORMER JESUIT BUILDINGS IN MALBORK IN THE FIRST HALF OF THE 19TH CENTURY

SUMMARY

In modern times, the Jesuits dominated pastoral activity in Malbork. The parish priest of the local parish usually lived outside it, serving as a canon at the cathedral of the Chełmno diocese or as an official in one of the nearby rural parishes. The Jesuits built a college in Malbork within the castle complex and supervised, among other things, the castle church. After their dissolution, the parish priest and two vicars who were permanently stationed in the town moved into the former college. The old presbytery, on the other hand, housed a Catholic school and apartments for church employees (the sexton, organist and bell ringer). However, the state authorities sought to undermine the former college's property rights. Ultimately, despite numerous efforts by representatives of the Church, including the Bishop of Warmia, in 1830 the Prussian king denied the Malbork parish priest's right to dispose of the building. The construction work on the castle, which began in 1882, also put an end to the liturgy celebrated in the castle church.

DER STREIT UM DAS EIGENTUMSRECHT AN DEN EHEMALIGEN JESUITENGEBÄUDEN IN MALBORK IN DER ERSTEN HÄLFTE DES 19. JAHRHUNDERTS

ZUSAMMENFASSUNG

In der Neuzeit dominierten die Jesuiten die Seelsorge in Malbork (Marienburg). Der Pfarrer der örtlichen Pfarrei wohnte in der Regel außerhalb der Stadt und war als Domherr an der Kathedrale der Diözese Chełmno (Kulm) oder als Beamter in einer der nahe gelegenen ländlichen Pfarreien tätig. Die Jesuiten errichteten in Malbork innerhalb der Burganlage ein Kolleg und betreuten unter anderem die Burgkirche. Nach ihrer Auflösung zogen der Pfarrer und zwei Vikare, die dauerhaft in der Stadt stationiert waren, in das ehemalige Kolleg ein. Das alte Pfarrhaus beherbergte hingegen eine katholische Schule und Wohnungen für Kirchenangestellte (Küster, Organist und Glöckner). Die staatlichen Behörden versuchten jedoch, die Eigentumsrechte des ehemaligen Kollegs zu untergraben. Trotz zahlreicher Bemühungen von Vertretern der Kirche, darunter auch des Bischofs von Ermland, verweigerte der preußische König 1830 dem Pfarrer von Malbork das Recht, über das Gebäude zu verfügen. Die 1882 begonnenen Bauarbeiten an der Burg setzten auch der Liturgie in der Burgkirche ein Ende.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (Berlin), I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 3, Abt. VII, Nr. 7, Bd. 1–3.

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (Berlin), I. HA Rep. 100, Nr. 444.

Źródła drukowane

Kopiczko A., *Katalog duchowieństwa katolickiego w diecezji warmińskiej (do 1945 roku)*, Olsztyn 2003.

Zawadzki W., *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezkańskiego w latach 1525–1821*, t. 2: *Słownik*, Elbląg 2009.

Opracowania

Anusik Z., *Gustaw II Adolf*, Wrocław 2009.

Dobry A., *Siedziba kolegium jezuitskiego na zamku w Malborku (XVII–XIX w.)*, w: *Jezuici w Malborku a życie religijne na terytorium diecezji pomezkańskiej w okresie nowożytnym*, red. J. Hochleitner, Malbork 2014, s. 147–153.

Jodkowski M., *Dawne kolegium jezuitskie w okresie przynależności do parafii katolickiej w Malborku*, w: *Wieża klesza i domek dzwonnika na Zamku Wysokim w Malborku. Dzieje i konserwacja*, red. J. Hochleitner i M. Mierzwiński, Malbork 2016, s. 51–56.

Jodkowski M., *Katolicka świątynia pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny na Zamku Wysokim w Malborku w XIX wieku (do 1882 r.)*, w: *Rewitalizacja zespołu kościoła Najświętszej Maryi Panny w Malborku*, red. J. Hochleitner, Malbork 2016, s. 105–115.

Kopiczko A., *Świątynie katolickie i duszpasterstwo w Malborku w latach 1525–1772*, „Kommunikaty Mazursko-Warmińskie” 1(2015), s. 35–59.

Der pomesanische Antheil der Diözese Ermland, „Pastoralblatt für die Diözese Ermland” 11(1878), s. 129.

Schmid B., *Oberpräsident von Schön und die Marienburg*, Halle 1940.

Wiśniewski J., *Kościół i kaplice na terenie byłej diecezji pomezkańskiej 1243–1821 (1992)*, cz. 2, Elbląg 1999.

Zawadzki W., *Duchowieństwo katolickie oficjalu pomezkańskiego w latach 1525–1821*, t. 1: *Studium prozopograficzne*, Elbląg 2009.

Zawadzki W., *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000.

Zawadzki W., *Zakony w Pomezanii od średniowiecza do 1945 roku*, w: *Jezuici w Malborku a życie religijne na terytorium diecezji pomezkańskiej w okresie nowożytnym*, red. J. Hochleitner, Malbork 2014, s. 25–45.

Zawadzki W., *Zakony w Pomezanii w XVII–XIX wieku*, Olsztyn–Elbląg 2013.